

Kancelaria Radcy Prawnego**Dorota Niemyska**

WA - 4456

Ul. Radiowa 1 lok. 84
01-485 Warszawatel. kom. : 0-603 65 88 49
tel/fax: 0-22 638 72 25e-mail: d.niemyska@op.pl

Warszawa, 2 listopada 2010 r.

Trybunał Konstytucyjny**Al. Szucha 12A****00-918 Warszawa**

Skarżący: **Przedsiębiorstwo J Sp. z o.o.**
z siedzibą w W

reprezentowany przez:

Radcę prawnego Dorotę Niemyską,

Strona przeciwna: **Sejm Rzeczypospolitej Polskiej**

Uczestnik: **Prokurator Generalny RP**

SKARGA KONSTYTUCYJNA

oparta na prawomocnym wyroku Sądu Apelacyjnego w W z dnia maja 2010 r.,
sygn. akt: , którego odpis wraz z uzasadnieniem został doręczony
pełnomocnikowi skarżącego w dniu 9 sierpnia 2010 r.

Działając w imieniu Przedsiębiorstwa J Sp. z o.o. w W , na
podstawie udzielonego pełnomocnictwa z dnia grudnia 2009 r., które przedkładam w
załączeniu wnoszę:

- o zbadanie zgodności art. 11 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania
cywilnego (Dz.U. Nr 43, poz. 296 ze zm.) w zakresie w jakim wiąże sąd cywilny ustaleniami
prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa, wydanego w trybie

producentów pszenicę konsumpcyjną z bieżących zbiorów z 2000 r. Z tytułu tej sprzedaży spółka J , jako producent rolny otrzymała z Agencji Rynku Rolnego dopłaty do cen skupu w kwocie zł.

Agencja Rynku Rolnego po 5 latach po zakończeniu skupu interwencyjnego z 2000 r. i wypłaceniu dopłat, zakwestionowała zasadność ich wypłacenia kierując się ustaleniami zawartymi w prawomocnym wyroku Sądu Rejonowego w O , Wydział Karny z dnia lipca 2005 r., sygn. akt: , wydanym w trybie art. 335 Kodeksu postępowania karnego (tj. za zgodą oskarżonych i bez przeprowadzenia rozprawy) skazującym pracowników spółek A i J za poświadczenie nieprawdy w dokumentach skupowych oraz wyłudzenie dopłat. Kierując się tym wyrokiem Agencja Rynku Rolnego w Warszawie wniosła powództwo o zwrot dopłat m.in. przeciwko spółce R

Dowód: - wyrok Sądu Rejonowego w O z dnia .07.2005 r., sygn. akt:

Rozpatrując powództwo cywilne zarówno Sąd Okręgowy w W , jak i Sąd Apelacyjny w W jako sąd drugiej instancji, uznały się na podstawie art. 11 Kodeksu postępowania cywilnego (k.p.c.) za związane powołanym wyrokiem karnym sygn. akt: . Pomimo zgłoszenia przez pozwaną spółkę szeregu wniosków dowodowych, w tym z dokumentów rangi urzędowej potwierdzających dokonanie zakupu zboża i należne otrzymanie dopłat przez producenta rolnego spółkę J oraz podniesienia kwestii braku związania sądu ustaleniami wyroku karnego co do pozwanej spółki, jako osoby trzeciej, która nie była oskarżona (ani skazana) w sprawie karnej (zd. drugie art. 11 k.p.c.) sądy te zasądziły roszczenie na rzecz powodowej Agencji Rynku Rolnego, tytułem zwrotu równowartości wypłaconych producentowi rolnemu dopłat, na podstawie klauzuli gwarancyjnej określonej w § 19 ust. 2 umowy skupowej.

Jak wynika z treści uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w W , sąd ten podobnie jak wcześniej sąd pierwszej instancji, ustalając stan faktyczny sprawy oparł się głównie na ustaleniach wskazanego wyroku sądu karnego. Uzupełniająco tylko dopuszczono wybrane dokumenty i zeznania świadków, ale tylko w takim zakresie, w jakim dokumenty te i zeznania były zgodne z wyrokiem karnym. Z tej przyczyny przy rozstrzyganiu pominięto wszystkie fakty i okoliczności, które w ocenie obu sądów mogły przeczyć dokonany w wyroku karnym ustaleniom, w tym wynikające z przeprowadzonych przed sądem pierwszej instancji dowodów z zeznań świadków. Z podobnych przyczyn oddalone zostały także

wnioski dowodowe zgłoszone przez pozwanego w pierwszej instancji i ponowione w drugiej. Według Sądu Apelacyjnego wszystkie one zmierzały bowiem do stwierdzenia okoliczności sprzecznych z ustaleniami prawomocnego wyroku karnego (por. str. 6 uzas.).

Takie postępowanie sądów obu instancji praktycznie pozbawiło skarżącego, będącego pozwanym możliwości jakiegokolwiek sensownej obrony i w konsekwencji rażąco naruszyło gwarantowane mu konstytucyjnie prawa, w tym przede wszystkim prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy. W niniejszej sprawie doszło bowiem faktycznie do rozstrzygnięcia o odpowiedzialności cywilnej osoby, której wyrok sądu karnego w znaczeniu postanowień art. 11 k.p.c. nie dotyczył, bez zapewnienia jej należytego udziału w sprawie i możliwości skutecznej obrony jej praw.

Sąd Apelacyjny próbując wyjaśnić swoje stanowisko co do związania określonego w art. 11 k.p.c. ograniczył się praktycznie do stwierdzenia, że sąd cywilny nie mógłby ustalić – do czego zmierzały zgłoszone wnioski dowodowe - iż doszło do zawarcia i prawidłowego wykonania umowy w ramach interwencyjnego skupu, skoro wyrok karny ustalił, że doszło do fikcyjnej dostawy i wyłudzenia dopłat. Z tego też powodu zdaniem tego sądu, sąd pierwszej instancji ustalając stan faktyczny na podstawie prawomocnego wyroku skazującego miał prawo do pominięcia wnioskowanych środków dowodowych zmierzających do ustalenia stanu faktycznego innego, niż wynikający z tego wyroku. W omawianej sprawie wystąpiła zatem ścisła i bezpośrednia zależność pomiędzy naruszeniem praw skarżącego przez prawomocnie rozstrzygające sprawę orzeczenie Sądu Apelacyjnego a aktem normatywnym (art. 11 k.p.c.), na który powoływały się sądy obu instancji przy rozstrzygnięciu tej sprawy.

Nie zgadzając się z wyrokiem Sądu Apelacyjnego, skarżący w dniu października 2010 r. wniósł skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego, którą oparł na podstawie naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, w tym m.in. art. 11 k.p.c..

Dowód: - odpis skargi kasacyjnej z dnia .10.2010 r. złożonej przez skarżącego.

Do dnia złożenia niniejszej skargi konstytucyjnej skarżący nie otrzymał żadnych informacji w sprawie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

II.

Zaskarżony przepis art. 11 k.p.c. w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 17 listopada 1964 r. (Dz.U. Nr 43, poz. 296) i dotychczas, pomimo licznych nowelizacji kodeksu, niezmiennym stanowi, że: „Ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Jednakże osoba, która nie była oskarżona, może powoływać się w postępowaniu cywilnym na wszelkie okoliczności wyłączające lub ograniczające jej odpowiedzialność cywilną.”.

Zdanie pierwsze powołanego przepisu statuuje zasadę prejudycjalności w procesie cywilnym. Chodzi w nim o sytuację, gdy istnienie wyroku karnego nie jest konieczną przesłanką rozstrzygnięcia sprawy cywilnej, ma natomiast wiążącą moc dowodową w zakresie zawartych w wyroku ustaleń faktycznych, mogących mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia o cywilnoprawnych skutkach zdarzeń (por. Kodeks postępowania cywilnego *Komentarz do części I Postępowanie rozpoznawcze, tom I*, pod red. T. Erecińskiego, wyd. 2 LexisNexis, Warszawa 2007, str. 103). Celem wprowadzonej regulacji było przede wszystkim wyeliminowanie potrzeby prowadzenia podwójnego postępowania dowodowego dla ustalenia tych samych faktów, przyspieszenie i skrócenie postępowania cywilnego oraz uniknięcie rozbieżności w orzecznictwie sądów karnych i cywilnych w sprawach dotyczących takich samych stanów faktycznych. Prejudycjalność ustaleń wyroku karnego jest odstępstwem od zasad bezpośredniości, swobodnej oceny dowodów oraz niezawisłości sędziowskiej w orzekaniu w sprawach cywilnych. Moc wiążąca wyroku karnego w postępowaniu cywilnym najczęściej ma miejsce w procesach odszkodowawczych z czynów niedozwolonych, gdy określony czyn jest przestępstwem w świetle prawa karnego a jednocześnie stanowi czyn niedozwolony w prawie cywilnym. W doktrynie i orzecznictwie ukształtowany jest pogląd, iż w takich wypadkach prowadząc proces cywilny sąd nie może dokonywać odmiennych ustaleń co do popełnienia przestępstwa, niż zapadłe w prawomocnym wyroku karnym. Związanie to dotyczy ustalonych w sentencji wyroku karnego znamion przestępstwa oraz okoliczności jego popełnienia co do czasu, miejsca, poczytalności sprawcy, itp. Inne ustalenia, wykraczające poza elementy stanu faktycznego przestępstwa nie mają mocy wiążącej dla sądu cywilnego. Nie są także wiążące dla sądu cywilnego okoliczności powołane w uzasadnieniu wyroku. Sąd cywilny może dokonywać własnych ustaleń w zakresie okoliczności, które nie dotyczą bezpośrednio popełnienia przestępstwa, choć pozostają z nim w związku. Uprawnienie takie przysługuje sądowi cywilnemu w pewnych wypadkach w zakresie ustalenia wysokości szkody, winy umyślnej lub

wyłączające winę osoby skazanej i podważające samą zasadność wyroku skazującego. W wyroku z dn. 6 marca 1967 r. (II CR 410/66, OSNCP 1967/10/178) Sąd Najwyższy dopuścił możliwość obrony osoby odpowiedzialnej za szkodę, opartej na negacji, że oskarżony popełnił czyn, za który został skazany. Natomiast w orzeczeniu z dnia 16 czerwca 1967 r. (III PRN 9/67, OSPiKA 1968/12/263) Sąd Najwyższy uznał, że art. 11 nie przewiduje możliwości obalania ustaleń prawomocnego wyroku skazującego. W doktrynie przeważa jednak pogląd, że *ratio legis* art. 11 k.p.c., którym jest m.in. wyeliminowanie rozbieżności między orzeczeniami karnymi i cywilnymi przemawia za niedopuszczalnością takiej wykładni, która umożliwi obalenie przez osobę trzecią w procesie cywilnym ustaleń wyroku karnego co do popełnienia przestępstwa przez skazanego.

O ile zatem wolą ustawodawcy było wprowadzenie prejudykatu w postaci związania sądu cywilnego prawomocnym orzeczeniem stwierdzającym fakt popełnienia przestępstwa także wobec osoby trzeciej należy zauważyć, że wówczas prawo (o którym mowa w zdaniu drugim art. 11 k.p.c.) przyznane osobie, która jest stroną w procesie cywilnym ale nie była oskarżona w procesie karnym jest w rzeczywistości prawem pozornym i iluzorycznym.

Taki stan rzeczy ma niewątpliwie decydujące znaczenie dla zasadności zarzutu niekonstytucyjności art. 11 k.p.c., gdyż przepis ten zawiera wewnętrzną sprzeczność co do praw przysługujących osobie trzeciej. Sprzeczność ta, jak wykazano powyżej, może być podstawą do różnych interpretacji treści art. 11 k.p.c. w zakresie związania sądu cywilnego ustaleniami prawomocnego wyroku karnego, co już samo z siebie przemawia za jego niekonstytucyjnością ze względu na naruszenie zasady praworządności oraz zasady zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa, wywiedzionych z art. 2 Konstytucji.

W orzecznictwie i doktrynie nie kwestionuje się natomiast, że nie mają mocy wiążącej wyroki karne uniewinniające, prawomocne wyroki karne warunkowo umarzające postępowanie, orzeczenia innych organów niż sądy karne, choćby miały charakter orzeczeń skazujących, wyroki umorzone wskutek amnestii oraz wydane nakazy karne.

III.

Institucja skazania bez przeprowadzenia rozprawy, zwana niekiedy „dobrowolnym poddaniem się karze”, na wniosek prokuratora, uregulowana w art. 335 k.p.k. została wprowadzona do polskiego prawa karnego procesowego przez Kodeks postępowania karnego z dnia 6 czerwca 1997 r. (Dz. U. Nr 89, poz. 555). Przepis art. 335 k.p.k. nie miał swojego odpowiednika w uprzednio obowiązującym stanie prawnym.

Pierwotnie art. 335 k.p.k. miał znacznie węższy zakres niż obecnie obowiązujący, gdyż dotyczył tylko przestępstw zagrożonych karą do 5 lat pozbawienia wolności. Uzgadnianie kary z oskarżonym mogło przewidywać nadzwyczajne złagodzenie kary, a warunkowe zawieszenie ograniczone było przepisami części ogólnej Kodeksu karnego. Poza tym oskarżyciel musiał złożyć taki wniosek w odrębnym piśmie, obok aktu oskarżenia.

Nowelizacji wprowadzona ustawą z dnia 10 stycznia 2003 r. (Dz.U. Nr 17, poz. 155) znacznie rozszerzyła możliwość skazania oskarżonego bez przeprowadzenia rozprawy. Przede wszystkim rozszerzono katalog przestępstw, w których możliwe jest zastosowanie skazania bez rozprawy, przez podwyższenie górnego ustawowego ich zagrożenia z 5 do 10 lat. Ponadto prokurator składa taki wniosek bezpośrednio w akcie oskarżenia, a nie w odrębnym piśmie. Zrezygnowano także z konieczności uzasadnienia aktu oskarżenia przez wprowadzenie możliwości ograniczenia się prokuratora do wskazania okoliczności uzasadniających złożenie przez prokuratora wniosku w trybie 335 k.p.k. Udogodnieniem dla stron jest także możliwość uzgodnienia kary przez prokuratora z oskarżonym na etapie postępowania przygotowawczego. Zgodnie zaś z art. 343 § 4 k.p.k. w razie wydania wyroku w trybie 335 k.p.k. nie przeprowadza się postępowania dowodowego.

Jak wynika z uzasadnienia projektu ustawy z 2003 r. nowelizującej Kodeks postępowania karnego zasadniczym celem tej nowelizacji było znaczne odformalizowanie postępowania przygotowawczego przy zbieraniu i utrwalaniu dowodów, uwolnienie niektórych trybów postępowania uproszczonego i nakazowego od zbędnych rygorów. W proponowanych przepisach położono duży nacisk na rozszerzenie możliwości konsensualnego zakończenia postępowania karnego. Możliwość zawarcia porozumień kończących sprawę karne bez sformalizowanego i kosztownego postępowania karnosądowego uzasadniona została koniecznością uproszczenia i radykalnego przyśpieszenia postępowania karnego (por. druk sejmowy nr 182, IV kadencji).

Instytucja skazania bez rozprawy (art. 335 k.p.k.), zwana niekiedy dobrowolnym poddaniem się karze, polega na prawnej możliwości zawarcia przez prokuratora z oskarżonym porozumienia, swoistego układu, polegającego na możliwości złożenia przez prokuratora, za zgodą oskarżonego, wniosku o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzenia rozprawy i orzeczenie uzgodnionej z oskarżonym kary lub środka karnego. Dopuszczalność wydania takiego wyroku dotyczy wszystkich przestępstw zagrożonych karą do 10 lat pozbawienia wolności, a których okoliczności popełnienia nie budzą wątpliwości,

zaś postawa sprawcy wskazuje, że cele postępowania zostaną osiągnięte mimo nieprzeprowadzenia postępowania. Przy czym, co istotne, dopuszczalność zastosowania tej instytucji nie wymaga konieczności przyznania się oskarżonego do winy. Sąd jest związany wnioskiem prokuratora i jakiegokolwiek zmiany jego treści muszą powodować rozpoznanie sprawy na zasadach ogólnych (por. wyrok SN z 21.03.2003 r., sygn. akt: II KK 36/03, Lex 78407). Zatem bez wątplenia *ratio legis* instytucji skazania bez przeprowadzenia rozprawy określonej w art. 335 K.p.k. stanowi postulat odformalizowania, uproszczenia i radykalnego przyspieszenia postępowania karnego dla realizacji zasady ekonomii procesowej (por. Hofmański, Sadzik, Zgryzek, *KPK. Komentarz, t. II*, wyd. 3, Warszawa 2007 r., str. 251; R. Stefański w: Z. Gostyński (red.), *KPK. Komentarz, t. II*, Dom Wydawniczy ABC, 1998 r., str. 160).

W doktrynie wskazano, że sposób unormowania instytucji skazania bez przeprowadzenia rozprawy wywiera w postępowaniu karnym skutek stymulacyjny w stosunku do jego uczestników w kierunku zakończenia sprawy w sposób konsensualny.

Oskarżony może być zainteresowany w uzyskaniu korzyści przewidzianych w art. 335 k.p.k. w zw. z art. 343 § 2 k.p.k., polegających na zapewnieniu sobie poniesienia łagodniejszej sankcji karnej za zarzucone mu przestępstwo, w drodze „negocjacji” z prokuratorem prowadzących do uzgodnienia kary lub środków karnych, których orzeczenia prokurator będzie się domagał we wniosku o skazanie oskarżonego bez przeprowadzenia rozprawy (art. 335 § 1 k.p.k.). Nadto oskarżony może, dzięki zastosowaniu trybu skazania bez przeprowadzenia rozprawy, skorzystać z dobrodziejstw przewidzianych w takim przypadku w art. 343 § 2 k.p.k.. Zdaniem S. Waltosia w stosowaniu instytucji z art. 335 k.p.k. możliwe są sytuacje, gdy oskarżony nie przyznający się do winy, zdecyduje się na wyrażenie zgody na skazanie ze względów czysto taktycznych, gdy dojdzie do wniosku, że w ramach układu zawartego z prokuratorem, lepiej opłaci mu się przyjąć ofertę łagodnego skazania niż ryzykować długotrwały proces z niepewnym skutkiem (por. Stanisław Waltoś *Nowe instytucje w kodeksie postępowania karnego z 1997 r.*, Państwo i Prawo 1997/8/25).

W przypadku organu procesowego, element stymulacyjny w kierunku zastosowania instytucji określonej w art. 335 k.p.k. wyraża się w odformalizowaniu postępowania przygotowawczego i znacznym ograniczeniu jego zakresu, a co za tym idzie jego ułatwieniu i przyspieszeniu (art. 335 § 2 i 3 k.p.k.).

Jak wskazuje A. Stefański, w przypadku skorzystania z instytucji skazania bez przeprowadzenia rozprawy „(...) sprawca znajduje się w uprzywilejowanej pozycji, gdyż może

liczyć na wymierzenie łagodniejszej kary, organ procesowy zaś jest zwolniony od prowadzenia sformalizowanego postępowania” (R. Stefański w: Z. Gostyński (red.), *KPK. Komentarz, t. II*, Dom Wydawniczy ABC, 1998 r., str. 160, por. również Hofmański, Sadzik, Zgryzek, *KPK. Komentarz, t. II*, wyd. 3, Warszawa 2007 r., str. 252).

Również na etapie postępowania sądowego, skorzystanie z trybu przewidzianego w art. 335 k.p.k. jest korzystne z punktu widzenia organu procesowego pozwalając sądowi karnemu na zakończenie sprawy bez przeprowadzenia rozprawy i zwalniając z obowiązku prowadzenia (długotrwałego na ogół) postępowania dowodowego (art. 343 § 4 k.p.k.).

Mając powyższe na względzie, stwierdzić należy, że w przypadku przepisu art. 335 k.p.k., jego *ratio legis* oraz elementy stymulujące do skorzystania z niego, występujące zarówno po stronie podejrzanego (oskarżonego), jak i organu procesowego w postępowaniu przygotowawczym i sądowym i jako takie nie sprzyjają realizacji zasady prawdy materialnej w postępowaniu karnym.

IV.

1. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483) w art. 45 ust. 1 wyraża zasadę prawa do sądu stanowiąc, że: „Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd.” Prawo do sądu jest jednym z podstawowych praw jednostki i jedną z fundamentalnych gwarancji praworządności. Jak wielokrotnie wskazywał Trybunał Konstytucyjny na konstytucyjne prawo do sądu składa się w szczególności: 1) prawo dostępu do sądu, tj. prawo uruchomienia procedury przed sądem (niezależnym, bezstronnym i niezawisłym); 2) prawo do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, zgodnej z wymogami sprawiedliwości i jawności; 3) prawo do wyroku sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd (por. wyroki TK: z 16 marca 1999 r., sygn. SK 19/98, OTK ZU 1999, Nr 3/1999, poz. 36; z 2 kwietnia 2001 r., sygn. akt: SK 10/00, OTK ZU nr 3/2001, poz. 52; z 20 września 2006 r., sygn. SK 63/05, OTK ZU 8/A/2006, poz. 108) oraz 4) prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawy sądowe (por. wyrok TK z 24 października 2007 r., sygn. SK 7/06, OTK ZU nr 9/A/2007 poz. 108).

Zdaniem skarżącego w jego sprawie doszło do naruszenia drugiego elementu zasady prawa do sądu, tj. prawa do odpowiednio ukształtowanej procedury, zgodnej z zasadami demokratycznego państwa prawa urzeczywistniającego m.in. zasadę zaufania obywateli do

państwa i stanowionego prawa. W ocenie skarżącego w dotyczącej go sprawie cywilnej rozpoznawanej przed Sądem Okręgowym i zakończonej prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w W przez związanie się sądów cywilnych obu instancji prawomocnym wyrokiem skazującym za przestępstwo, wydanym przeciwko innym osobom niż skarżący, naruszone zostało konstytucyjne prawo podmiotowe skarżącego – prawo do sprawiedliwego rozpoznania jego sprawy przez niezawisły sąd, określane także jako prawo do rzetelnego procesu, tj. procesu przeprowadzonego zgodnie z zasadami demokratycznego państwa prawa, z poszanowaniem prawa do obrony, równości stron procesu i kontradiktoryjności oraz niezawisłości sędziowskiej.

Jeszcze przed wejściem w życie Konstytucji RP z 1997 r. w uchwale z dnia 25 stycznia 1995 r., sygn. W 14/94 Trybunał Konstytucyjny podkreślał, że „w państwie prawnym, prawo do sądu nie może być rozumiane jedynie formalnie, jako dostępność drogi sądowej w ogóle, lecz i materialnie, jako możliwość prawnie skutecznej ochrony praw na drodze sądowej” (por. OTK w 1995 r. cz. I poz. 19). W przedmiotowym postępowaniu cywilnym skarżący został takiej ochrony pozbawiony. Wprawdzie miało miejsce dwuinstancyjne rozpoznanie sprawy, sąd pierwszej instancji formalnie umożliwił stronie pozwanej złożenie wniosków dowodowych, zakreślając nawet w tym celu stronom termin z rygorami z art. 207 § 3 k.p.c., który został przez skarżącego dotrzymany i wnioski zostały złożone. Sąd natomiast dopuścił i przeprowadził jedynie dowody z przesłuchań świadków, a i te uznał za wiarygodne tylko w zakresie zgodnym z ustaleniami prawomocnego wyroku karnego, złożonego w sprawie przez stronę powodową, z pominięciem całkowitym milczeniem wyników postępowania dowodowego, które zaprzeczały ustaleniom sądu karnego. Skarżącej spółce jako stronie pozwanej, jedynie co do zasady zapewniono prawo do sądu przez: rozpoznanie sprawy przez sąd właściwy rzeczowo i miejscowo, prawo do powoływania wszelkich okoliczności wyłączających lub ograniczających jej odpowiedzialność cywilną i dowodów na ich poparcie (ale bez prawa ich rozpoznania), prawo do zaskarżenia niekorzystnego wyroku do drugiej instancji. Jednakże prawo to zrealizowane zostało w sposób czysto pozorny, jedynie formalny, stwarzając w ten sposób tylko iluzję prawa do sprawiedliwego rozpoznania sprawy przez niezawisły sąd. Z przyczyn formalnych (zasada prejudycjalności z art. 11 k.p.c.) sąd cywilny nie rozpoznał sprawy, w której skarżący był stroną pozwaną, zgodnie z zasadami rzetelnego procesu. W konsekwencji o odpowiedzialności cywilnej skarżącego jako pozwanego w sprawie sąd cywilny orzekł pomimo, iż ani w procesie karnym, ani w cywilnym nie przeprowadzono rzetelnego postępowania dowodowego, zgodnego z zasadą prawdy

materialnej, przed niezawisłym sądem. Skarżący podnosi, iż zostało naruszone jego zaufanie do państwa i stanowionego przezeń prawa, gdyż o jego odpowiedzialności cywilnej przesądzono bez należytego zbadania istoty sprawy, zgodnie z zasadą prawdy materialnej.

Dodatkowo należy wskazać, iż zdaniem skarżącego, nie ulega wątpliwości, iż wyroki wydawane w trybie art. 335 k.p.c., jako wydane w trybie nie spełniającym wymogów rzetelnego procesu (przy ograniczonym postępowaniu dowodowym przeprowadzonym poza sądem), nie mogą wiązać sądu cywilnego w sprawach dotyczących rozstrzygnięcia o odpowiedzialności osób trzecich, które nie były uczestnikami postępowania karnego. W wyroku z dnia 28 kwietnia 2005 r. Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, sygn. 43578/98 (por. LEX nr 150073), wydanym w sprawie dotyczącej kontroli związania sądów orzeczeniami organów administracyjnych z art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284, ze zm.), wyrażającym m.in. zasadę prawa do rzetelnego procesu (powtórzoną w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP) w sprawie przeciwko Bułgarii, Trybunał stwierdził, że: "Artykuł 6 ust. 1 Konwencji jest naruszony wówczas, gdy sąd uznaje swe związanie orzeczeniem organu administracyjnego w odniesieniu do zagadnienia wstępnego w sprawie rozstrzyganej przed tym sądem. Sąd jest wówczas wyłączony od badania okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sporu, który musi rozwiązać. W takich okolicznościach nie powstanie kwestia odpowiedzialności na podstawie art. 6 ust. 1 Konwencji jedynie wówczas, gdy rozstrzygnięcie organu administracyjnego wiążące sąd zostało wydane zgodnie z wymogami stawianymi przez ten artykuł". W sytuacji, gdy ani w procesie karnym, ani cywilnym nie doszło do wyjaśnienia prawdy materialnej, nie może być stosowana zasada prejudykatu, gdyż stanowi to jaskrawe naruszenie zagwarantowanego w Konstytucji prawa każdej osoby do rzetelnego procesu, zgodnego z zasadami demokratycznego państwa prawa, z poszanowaniem zasady zaufania obywateli do państwa i stanowionego prawa (art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji RP).

Z tych przyczyn w ocenie skarżącego art. 11 k.p.c. w zakresie wskazanym w petitum niniejszej skargi konstytucyjnej jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji RP.

2. W sytuacji, gdy zaskarżony przepis art. 11 k.p.c. znajduje zastosowanie w sprawie, w której pozwany nie jest osobą skazaną w sprawie karnej (jak miało to miejsce w sprawie skarżącego), oparcie wyroku w sprawie cywilnej na fakcie popełnienia przestępstwa,

skutkuje tym, że o prawach i obowiązkach pozwanego decyduje rozstrzygnięcie sądu dotyczące innej osoby, zapadłe bez uprzedniego przeprowadzenia przez sąd postępowania dowodowego i w istocie nie dochodzi do wyjaśnienia prawdy materialnej, ani w postępowaniu karnym, ani w cywilnym. Na rozstrzygnięcie o prawach i obowiązkach pozwanego ma istotny wpływ wynik postępowania, w którym nie uczestniczył i nie miał możliwości jako strona obrony swych praw. W przypadku wydania wyroku w sprawie karnej z wykorzystaniem instytucji skazania bez przeprowadzenia rozprawy, unormowanej w art. 335 k.p.k., wyrok zapada bowiem bez przeprowadzenia postępowania dowodowego na etapie postępowania sądowego (art. 343 § 4 k.p.k.). Nadto, niejednokrotnie może dojść również do znacznego ograniczenia postępowania dowodowego w postępowaniu przygotowawczym. Jeżeli bowiem wyjaśnienia podejrzanego, nawet nie przyznającego się do winy, nie budzą wątpliwości organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze, może on nie przeprowadzać dalszych czynności dowodowych, gdy zdaniem prokuratora zachodzą warunki do wystąpienia z wnioskiem o skazanie bez przeprowadzenia rozprawy. Wyrok zapada przy tym na posiedzeniu niejawnym, na którym oskarżony nawet nie musi być obecny. Potencjalny pozwany w procesie cywilnym niejednokrotnie może nawet nie mieć wiedzy, że zapadł skazujący wyrok karny, który będzie miał decydujący wpływ na rozstrzygnięcie sądu o jego odpowiedzialności cywilnej.

Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 3 listopada 2004 r. sygn. K 18/03 rozpatrując zgodność z Konstytucją RP niektórych regulacji ustawy z dnia 28 października 2002 r. o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary (Dz.U. nr 197, poz. 1661) stwierdził, że „...z zasady państwa prawnego można wyprowadzić generalną regułę gwarantującą możliwość obrony swoich interesów w postępowaniu toczącym się przeciwko określonemu podmiotowi, chociażby nie było to postępowanie karne. (...) uniemożliwienie podmiotowi zbiorowemu – w postępowaniu prowadzącym do wydania orzeczenia, które może mieć charakter prejudykatu w postępowaniu przeciwko podmiotowi zbiorowemu – obrony swoich interesów jest niezgodne z art. 42 ust. 2 Konstytucji.” (por. OTK 103/10/A/2004).

Konstytucyjne prawo do obrony, wyrażone w art. 42 ust. 2 Konstytucji RP w ocenie skarżącego ma szerszy wymiar niż prawo do obrony w procesie karnym, dotyczy bowiem wszelkich przejawów prawa do obrony przez stronę jej interesów i uprawnień, w razie zagrożenia jej dóbr prawem chronionych. Dlatego też zdaniem skarżącego pozbawienie go, jako osoby trzeciej, nie będącej stroną postępowania karnego, możliwości

zakwestionowania w postępowaniu cywilnym wydanego w postępowaniu karnym orzeczenia w sytuacji, gdy orzeczenie to ma decydujący wpływ na rozstrzygnięcie sądu cywilnego w zakresie odpowiedzialności skarżącego jako pozwanego narusza konstytucyjną zasadę prawa do obrony (art. 42 ust. 2 Konstytucji) będącą jednym z istotnych elementów prawa do sprawiedliwego procesu (art. 45 ust. 1 Konstytucji).

3. Zaskarżona regulacja w ocenie skarżącego narusza zasadę równości stron w postępowaniu sądowym przez faktyczne pozbawienie pozwanego prawa do skutecznego udziału w postępowaniu cywilnym i wyeliminowanie kontradiktoryjności procesu przez zastosowanie prejudykatu.

W wyroku z dnia 15 kwietnia 2009 r., sygn. SK 28/08 Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że: „Jedną z podstawowych zasad polskiej procedury cywilnej – ściśle związanej z istotą procesu cywilnego i zagadnieniem równości – jest kontradiktoryjność postępowania, oznaczająca, że równouprawnione strony toczą spór przed bezstronnym sądem, którego werdyktowi obowiązane są się podporządkować. Z zasady sporności wynika wymóg, by obie strony miały zagwarantowaną jednakową możliwość obrony ich praw i interesów. Sprawa powinna być rozstrzygnięta przez sąd po przeprowadzeniu rozprawy i wysłuchaniu obu stron, które powinny mieć zapewnione prawo do wypowiedzenia się o faktach wysuwanych przez stronę przeciwną i dowodach przez nią powoływanych, w szczególności przez zgłaszanie żądań i wniosków, przedstawianie twierdzeń i dowodów oraz korzystanie z prawa do obrony.” (por. OTK-A 2009/4/48).

Zdaniem skarżącego nie ulega wątpliwości, iż na skutek zastosowania przez sądy cywilne zasady prejudykalności, przy braku zapewnienia skarżącemu możliwości zakwestionowania ustaleń wyroku karnego, na którego wydanie nie miał żadnego wpływu, w sposób oczywisty została naruszona zasada kontradiktoryjności procesu cywilnego i równości stron, określana niekiedy także, jako „zasada równości broni”. Skarżący jako pozwany w procesie cywilnym, pomimo zgłoszenia zarzutów i wniosków dowodowych na ich poparcie nie mógł skutecznie „wdać się w spór co do istoty sprawy” i nie miał zapewnionych równych praw w stosunku do strony powodowej, zgłaszającej praktycznie jedyny dowód w sprawie w postaci prawomocnego wyroku skazującego, wydanego w trybie art. 335 k.p.c. W wyroku z dnia 5 lipca 2005 r., sygn. 45029/98 Europejski Trybunał Praw Człowieka stwierdził, że „zasada równości broni – jeden z elementów pojęcia rzetelnego procesu – wymaga, by każdej stronie dać rozsądną sposobność zaprezentowania swej

sprawy w warunkach, które nie stawiają tej strony w znacząco niekorzystnej sytuacji w stosunku do strony przeciwnej.” (por. LEX nr 154354).

W ocenie skarżącego zaskarżona przez niego regulacja art. 11 k.p.c. w zakresie określonym w petitum niniejszej skargi narusza zasadę prawa do sprawiedliwego procesu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) także przez naruszenie zasady równości stron (art. 32 ust. 1 Konstytucji).

4. Skarżący wskazuje, że wyrażona w zaskarżonym art. 11 zdanie pierwsze k.p.c. zasada prejudycjalności narusza konstytucyjną zasadę niezawisłości sędziowskiej wyrażoną w art. 178 ust. 1 Konstytucji RP. Z istoty związania sądu cywilnego ustaleniami prawomocnego wyroku karnego wynika zakaz dokonywania przez sąd ustaleń sprzecznych z ustaleniami wyroku karnego. Przy czym, jak w sprawie cywilnej skarżącego, sądy cywilne uznają, iż także osoba trzecia, która nie była oskarżona w postępowaniu karnym, nie może kwestionować ustaleń wyroku karnego.

Sąd Apelacyjny w W w uzasadnieniu wyroku z dnia maja 2010 r., sygn. akt: wydanego przeciwko skarżącemu, rozpoznając zarzut apelacji dotyczący naruszenia art. 217, stwierdził m.in. że: „wnioski dowodowe, które Sąd Okręgowy pominął bez wydania postanowienia o ich oddaleniu zostały oddalone, ponieważ ich przeprowadzenie było niecelowe (art. 217 § 2 k.p.c.), dotyczyły one bowiem okoliczności fałszowania dokumentacji skupowej, a fakt ten został wykazany przez powoda na podstawie dowodu z dokumentu w postaci prawomocnego skazującego wyroku karnego wydanego przez Sąd Rejonowy w O w sprawie sygn. akt: ” (por. str. 4 uzasad.).

Jak wynika z powyższych stwierdzeń Sądu Apelacyjnego w W ustalenia każdego prawomocnego wyroku skazującego (nawet wydanego w trybie art. 335 k.p.k.) wiążą sąd cywilny i uniemożliwiają mu dokonywanie własnych ustaleń (por. str. 6 uzasad.).

Tymczasem skarżący podnosi, iż w przypadku związania sądu cywilnego ustaleniami prawomocnego wyroku skazującego, dotyczącego innej osoby niż pozwany w procesie, wydanego z zastosowaniem przepisu art. 335 k.p.k., może w postępowaniu cywilnym dojść do sytuacji szczególnie patologicznej z punktu widzenia realizacji zasady prawdy materialnej, w przypadku gdy sprawa karna jest wielopodmiotowa, a tylko niektórzy oskarżeni zostali skazani z zastosowaniem instytucji skazania bez rozprawy, pozostali zaś oskarżeni, w wyniku przeprowadzonego postępowania sądowego, zostali uniewinnieni. Jeżeli bowiem niektórzy oskarżeni, pod wpływem presji organów ścigania lub w celu skorzystania z dobrodziejstw

przewidzianych w art. 343 § 2 k.p.k., zgodzili się na zastosowanie wobec nich przepisu art. 335 k.p.k. i zostali skazani przy jego zastosowaniu, zaś pozostali oskarżeni zostali następnie uniewinnieni (a z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynika, że te same okoliczności przemawiały za uniewinnieniem osób skazanych bez przeprowadzenia rozprawy) to sąd cywilny na mocy zaskarżonego przepisu art. 11 k.p.c., będzie mimo wszystko związany wyrokami skazującymi i pozwany, jako osoba trzecia, nie będzie miał możliwości podważenia w postępowaniu cywilnym faktu popełnienia przestępstwa przez inną osobę, który to fakt ma znaczenie dla rozstrzygnięcia o jego prawach i obowiązkach.

Taka sytuacja ma miejsce w sprawie skarżącego, gdyż przed Sądem Rejonowym w O toczy się obecnie w zwykłym trybie procesowym kilka spraw karnych przeciwko pracownikom, właścicielom i członkom zarządów podmiotów biorących udział w skupie zboża, zorganizowanym przez Agencję Rynku Rolnego w 2000 r., zarówno producentów rolnych, jak i przedsiębiorców skupowych, którzy na podstawie umów zawartych z ARR zobowiązani byli do skupienia zboża pochodzącego z bieżącej produkcji z 2000 r. Dowody powoływane przez skarżącego w postępowaniu cywilnym przed Sądem Okręgowym w W oraz Sądem Apelacyjnym w W (pominięte przez te sądy) pochodziły z akt jednej z tych spraw karnych, oznaczonej sygn. akt: , która nie została jeszcze zakończona, a w której oskarżonym o wyłudzenie dopłat i poświadczenie nieprawdy w dokumentach skupowych jest m.in. główna księgowa oraz prezes zarządu spółek R i J. Dokumenty te, w tym rangi urzędowej, wśród nich protokół z kontroli NIK z dn. .02.2001 r., sprawozdanie z kontroli ARR OT z W oraz raporty kontrolne firmy S , które były jednym z wymogów prawidłowego wykonania umowy o kredyt preferencyjny-skupowy nie potwierdzają trafności ustaleń dokonanych przez Sąd Rejonowy w O Wydział Karny we wcześniejszym wyroku z dn. lipca 2005 r. Z tego też powodu sąd ten w toczącym się postępowaniu o sygn. akt oraz postanowił nie uwzględniać tego wyroku w swoich rozważaniach i przeprowadzić postępowanie dowodowe w pełnym zakresie, zgodnie z zasadą prawdy materialnej.

Toczące się przed Sądem Rejonowym w O Wydział Karny postępowanie w sprawie dotyczy - w sposób bezpośredni lub pośredni – transakcji zbożowych dokonanych w trakcie interwencyjnego skupu zbóż w 2000 roku, także przez skarżącą spółkę J i przejętą przez nią spółkę R . Wobec tego istnieje duże prawdopodobieństwo, że w toczącym się postępowaniu karnym może się nie potwierdzić prawdziwość ustaleń dotyczących pracowników pozwanego, zawartych w wyroku karnym z dnia lipca 2005 r.

przez prokuraturę ocenione jako działające w ramach oszustwa i przyjęto, że zboże z dostawy od spółki J w ogóle nie zostało skupione, czego obecne postępowanie nie potwierdziło. Oprócz tego sąd ten zwrócił uwagę, że użyty przez skarżącego argument w postaci wyroków zapadłych w sprawach cywilnych jest nieczytelny i niejasny skoro z załączonych do akt sprawy odpisów tych wyroków wynika, że sądy cywilne rozstrzygające w tych sprawach wskazywały na element związania wyrokami w sprawach karnych, a wypada przypomnieć, że zarówno akty oskarżenia jak i późniejsze wyroki w tamtych sprawach były zupełnie różne niż ustalenia w przedmiotowej sprawie, jak choćby tylko w zakresie art. 286 k.k. i to dotyczące tych samych zdarzeń ale rzekomo popełnionych przez inne osoby (por. str. 14 i 17 wyroku sygn. akt).

Trafność stanowiska Sądu Okręgowego w O w sprawie potwierdził Sąd Najwyższy, który postanowieniem z dnia września 2010 r. sygn. akt:

oddalił kasację prokuratora od tego wyroku jako oczywiście bezzasadną. W ustnych motywach uzasadnienia postanowienia oddalającego kasację Sąd Najwyższy stwierdził m.in., że dokumenty skupowe, których fałszowania mieli dopuścić się oskarżenia pracownicy spółki I nie stanowią dokumentów w rozumieniu art. 115 § 14 k.k., który stanowi, że dokumentem jest każdy przedmiot lub inny zapisany nośnik informacji, z którym jest związane określone prawo, albo który ze względu na zawartą w nim treść stanowi dowód prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mającej znaczenie prawne. Skoro zatem dokumenty skupowe nie stanowiły dokumentów o znaczeniu prawnym, a jedynie wewnętrznym, nie może być mowy o przestępstwie fałszowania takich dokumentów. Można zatem stwierdzić, że osoby skazane wyrokiem w sprawie , które dobrowolnie poddały się karze, zostały skazane za przestępstwo, które nie istnieje.

Dowód: - wyrok Sądu Okręgowego w O z października 2009 r., sygn.: ;
- postanowienie Sądu Najwyższego z dn. .09.2010 r. sygn. akt:

Na tle przedstawionej sytuacji faktycznej, zdaniem skarżącego nie budzi wątpliwości, iż zaskarżona regulacja art. 11 k.p.c. rozumiana jako wyrażająca zasadę związania sądu każdym wyrokiem skazującym za przestępstwo, bez uwzględnienia trybu w jakim zapada wyrok karny, w sprawie dotyczącej odpowiedzialności cywilnej osoby trzeciej, narusza zasadę niezawisłości sędziowskiej wyrażoną w art. 178 ust. 1 Konstytucji i stanowiącą jeden z warunków rzetelnego procesu, o którym stanowi art. 45 ust. 1 Konstytucji. Na podkreślenie

zasługuje przy tym okoliczność, iż ten sam sąd karny, rozpatrujący tożsamą sprawę innych oskarżonych, którzy nie zgodzili się na skazanie w trybie 335 k.p.k. nie jest związany ustaleniami wydanego wcześniej skazującego wyroku karnego.

5. Zaskarżona regulacja art. 11 k.p.c. wyrażająca zasadę związania sądu cywilnego, rozpoznającego roszczenia przeciwko osobie trzeciej, która nie była oskarżona (ani tym bardziej skazana), ustaleniami prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa, wydanego bez przeprowadzenia rozprawy, na podstawie ograniczonego postępowania dowodowego (w trybie art. 335 k.p.c.) jest sprzeczna z zasadą proporcjonalności, wyrażoną w art. 31 ust. 3 Konstytucji, gdyż wprowadza ograniczenie praw pozwanego w procesie cywilnym i ograniczenie niezawisłości sędziowskiej, w sposób nieadekwatny do celów jakim miała służyć.

W uchwale z dnia 11 stycznia 1983 r. (III CZP 56/83, OSNCP 1983/8/108) Sąd Najwyższy podkreślił, że przewidziane w art. 11 k.p.c. związanie sądu cywilnego wyrokiem karnym skazującym nie wynika z istoty procesu cywilnego czy karnego, lecz jest rezultatem przyjęcia przez ustawodawcę konkretnego rozwiązania formalnego, ograniczającego samodzielność sądu cywilnego, zwłaszcza w zakresie swobodnej oceny dowodów i zasady bezpośredniości. Przejawem uznania prymatu prawdy formalnej w określonych sytuacjach jest właśnie regulacja art. 11 k.p.c.” (por. str. 18 wyroku z .09.2009 r. sygn. akt:

).

Jak wynika z omówienia przedstawionego przez skarżącego w pkt II uzasadnienia niniejszej skargi celem wprowadzenia przez ustawodawcę wyrażonej w art. 11 zd. pierwsze k.p.c. zasady prejudycjalności było przyśpieszenie i skrócenie postępowania cywilnego, przez wyeliminowanie potrzeby prowadzenia podwójnego postępowania dowodowego dla ustalenia tych samych faktów oraz uniknięcie rozbieżności w orzecznictwie sądów cywilnych i karnych w sprawach dotyczących tych samych stanów faktycznych.

Z kolei celem wprowadzenia regulacji skazania bez rozprawy, wyrażonej w art. 335 k.p.k. było już tylko radykalne przyśpieszenie postępowania karnego, przez prawo zawierania porozumień kończących sprawy karne bez sformalizowanego i kosztownego postępowania karnosądowego (por. pkt III uzasadnienia niniejszej skargi).

W świetle regulacji art. 31 ust. 3 Konstytucji RP ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego,

bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą jednak naruszać istoty wolności i praw.

W ocenie skarżącego jego prawo do rzetelnego procesu, zgodnego z zasadami demokratycznego państwa prawa, przeprowadzonego z poszanowaniem równości stron, prawa do obrony, niezawisłości sędziowskiej zostało przez zaskarżoną regulację art. 11 k.p.c. ograniczone w sposób nieadekwatny (nieproporcjonalny) do celów, którym ograniczenia takie mają służyć, a co najważniejsze ograniczenia te godzą w samą istotę konstytucyjnego prawa do sprawiedliwego procesu.

Na tle stanu faktycznego przedstawionego w pkt IV/4 uzasadnienia skargi nie ulega wątpliwości, iż zamiar ustawodawcy polegający na wyeliminowaniu rozbieżności w orzecznictwie sądów udało się zrealizować tylko iluzorycznie, gdyż rozbieżności takie powstają już tylko w samych orzeczeniach sądu karnego. Zasada wyrażona w art. 11 k.p.c. prowadzi zaś do patologicznej sytuacji, gdy sąd cywilny związany jest wydanym bez przeprowadzenia postępowania dowodowego, zgodnego z zasadą prawdy materialnej, karnym wyrokiem skazującym za przestępstwo wydanym w trybie art. 335 k.p.c., a nie jest związany wyrokiem uniewinniającym, wydanym w normalnym procesie karnym, przeprowadzonym zgodnie z zasadami rzetelnego postępowania. Wyrok uniewinniający podlega zasadom swobodnej oceny dowodów (art. 233 k.p.c.) z rygorami wynikającymi z jego pozycji jako dowodu z dokumentu urzędowego (art. 244 k.p.c.).

Odnosząc się do przesłanki radykalnego przyśpieszenia postępowania karnego przez umożliwienie zawierania porozumień w trybie art. 335 k.p.k. oraz postępowania cywilnego przez wyeliminowanie konieczności prowadzenia podwójnego postępowania (karnego i cywilnego) skarżący przede wszystkim podnosi, iż jak już wykazał wcześniej w sytuacji związania się, sądu cywilnego wyrokiem wydanym w trybie art. 335 k.p.k. rzetelne postępowanie dowodowe przed niezawisłym sądem w ogóle nie jest przeprowadzone, nie może być zatem mowy o „konieczności wyeliminowania prowadzenia podwójnego postępowania dowodowego”.

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego ustalone jest już natomiast stanowisko, z którego wynika, iż szybkość rozpoznania sprawy nie może być wartością, na rzecz której można poświęcić ochronę praw podmiotowych (por. np. wyrok TK z 12 marca 2002 r., sygn. P 9/01, OTK ZU nr 2/A/2002, poz. 14). W wyroku z dnia 20 września 2006 r., sygn. SK 63/05 Trybunał stanowisko to podkreślił następująco: „Tam, gdzie ograniczenie uprawnień procesowych strony jest zbędne, z punktu widzenia zamierzonych przez ustawodawcę celów,

takich jak zapewnienie większej efektywności postępowania i jego szybkości, a jednocześnie wypacza pozycję stron, uniemożliwia właściwe zrównoważenie ich pozycji procesowej, a tym samym łamie podstawowy postulat sprawiedliwości proceduralnej, czy wreszcie prowadzi do arbitralnego rozstrzygnięcia „sprawy” – to w tego rodzaju przypadkach dochodziłoby do naruszenia gwarancji konstytucyjnych związanych z prawem do sądu (por. OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 108). Z kolei w wyroku z dnia 15 kwietnia 2009 r., SK 28/08 Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że „Uproszczenie i przyśpieszenie postępowania może odnosić się do kwestii formalnych, ale nie do podstawowych uprawnień stron, zaś samą sprawność rozpoznania spraw można osiągnąć także za pomocą innych mechanizmów.” (por. OTK-A 2009/4/48, LEX nr 489768).

Zdaniem skarżącego powyższe twierdzenia uzasadniają zarzut niezgodności art. 11 k.p.c. w zakresie wskazanym we wniosku także z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, gdyż regulacja ta umożliwia dokonywanie arbitralnych rozstrzygnięć w sprawach odpowiedzialności cywilnej osób trzecich, które nie były oskarżone w postępowaniu karnym, bez zapewnienia właściwego zrównoważenia ich pozycji procesowej i zagwarantowania rzetelnego procesu, z poszanowaniem zasad prawa do obrony.

W ocenie skarżącego w dotyczącej go sprawie cywilnej dopuszczalność związania sądu cywilnego w procesie wytoczonym przeciwko skarżącemu, będącemu osobą trzecią w rozumieniu art. 11 zd. drugie k.p.c., prawomocnym wyrokiem karnym skazującym za przestępstwo, wydanym w trybie art. 335 k.p.k. w stosunku do osób, za które skarżący nie ponosi odpowiedzialności cywilnej, w sytuacji gdy wyrok karny wydany został bez przeprowadzenia rozprawy, w oparciu o ograniczony materiał dowodowy, zebrany w postępowaniu przygotowawczym narusza samą istotę prawa do rzetelnego procesu. Osoba trzecia, która nie była oskarżona w takim postępowaniu karnym nie ma żadnego wpływu na przebieg postępowania i zapadłe orzeczenie, będące wynikiem zatwierdzenia przez sąd porozumienia zawartego przez oskarżonego z prokuratorem, a w postępowaniu cywilnym nie może skutecznie bronić się podważając ustalenia takiego wyroku.

Z przedstawionych powyżej przyczyn wniesienie niniejszej skargi jest zdaniem skarżącego konieczne i uzasadnione.

RADÇA PRAWNY
Dorota Niemyńska
WA-4456

Załączniki:

- 1) odpis z KRS skarżącego;
- 2) pełnomocnictwo z dn. .12.2009 r. wraz z potwierdzeniem uiszczenia opłaty skarbowej;
- 3) kopia wyroku Sądu Apelacyjnego w W z dnia .05.2010 r., sygn. akt:
- 4) kopia wyroku Sądu Okręgowego z .11.2009 r., sygn. akt:
- 5) kopia wyroku Sądu Rejonowego w O z dnia .07.2005 r., sygn. akt:
- 6) kopia skargi kasacyjnej z dnia .10.2010 r. złożonej przez skarżącego do Sądu Najwyższego;
- 7) kopia wyroku Sądu Rejonowego w O z dnia .03.2009 r., sygn. akt:
- 8) kopia wyroku Sądu Okręgowego w O z dnia .10.2009 r., sygn. akt:
- 9) kopia postanowienia Sądu Najwyższego z dn. .09.2010 r., sygn. akt:
- 10) 4 odpisy skargi konstytucyjnej wraz z załącznikami.